

## **TEZA 5: KONCEPCJA OSOBY LUDZKIEJ PODSTAWĄ KATOLICKIEJ NAUKI SPOŁECZNEJ**

Źródło: K. Bełch, *Katolicka Nauka Społeczna. Podręcznik dla studentów teologii i nauk społecznych. Wydanie drugie poprawione i uzupełnione*, Sandomierz 2020, s. 133-138.

### **PERSONALISTYCZNA KONCEPCJA OSOBY LUDZKIEJ**

Całościową wizję człowieka ukazuje chrześcijańska antropologia. Według tej nauki człowiek jest osobą, i tym wyróżnia się od innych stworzeń ziemskich. Tylko osobowość pozwala zrozumieć jego naturę. Celem dokładniejszego wyjaśnienia ludzkiej natury warto rozróżnić pomiędzy tym, co jest człowiekowi dane, a tym, co jest mu zadane. W pierwszym aspekcie rozpatruje się człowieka jako byt jednostkowy, a w drugim jako byt społeczny<sup>1</sup>.

#### **1. Osoba ludzka w wymiarze jednostkowym**

**1.1.** Pismo św. głosi, że człowiek jest stworzeniem Bożym. Cechą charakteryzującą go i wyróżniającą od innych stworzeń jest fakt, iż został stworzony na obraz Boży: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). Dalej Biblia uczy, że Bóg umieścił istotę ludzką w centrum i na szczycie stworzenia: człowiekowi ulepionemu z ziemi dał tchnienie życia (por. Rdz 2, 7), czyli duszę. Jak wyjaśnia Katechizm Kościoła Katolickiego, „człowiek, ponieważ został stworzony na obraz Boży, posiada godność osoby: nie tylko jest czymś, ale kimś. Jest zdolny poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami; przez łaskę jest powołany do przymierza ze swoim Stwórcą, do dania Mu odpowiedzi wiary i miłości, jakiej nikt inny nie może za niego dać”<sup>2</sup>.

Mając w sobie podobieństwo do Boga, człowiek jest istotowo i egzystencjalnie związany z Bogiem. Więź ta istnieje sama w sobie, a zatem nie jest dana po jakimś czasie i nie przychodzi z zewnątrz. Od początku jest on wezwany do uczestnictwa w życiu Bożym i przeznaczony do życia wiecznego. Jak podkreśla św. Jan Paweł II, istota ludzka jest bytem osobowym, stworzonym przez Boga dla relacji z Nim. Człowiek tylko dzięki tej relacji może żyć i wyrażać siebie<sup>3</sup>.

**1.2.** Człowiek jest równocześnie istotą cielesną i duchową. Został stworzony jako jedność duszy i ciała. Zasadą jedności jest dusza. Jedność ta „jest tak głęboka, że można uważać duszę za «formę» ciała; oznacza to, że dzięki duszy duchowej ciało utworzone z materii jest ciałem żywym i ludzkim; duch i materia w człowieku nie są dwiema połączonymi naturami, ale ich zjednoczenie tworzy jedną naturę”<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. W. Piwowarski, *ABC katolickiej nauki społecznej*, cz. 1, Pelplin 1993, s. 50; por. J. Majka, *Filozofia społeczna*, Wrocław 1982, s. 127 nn.

<sup>2</sup> *KKK*, 357.

<sup>3</sup> Zob. *EV*, 35.

<sup>4</sup> *KKK*, 365.

Wskutek tego istnieje więź łącząca rozum i wolną wolę z władzami cielesnymi i zmysłowymi. Kościół uczy, że dusza każdego człowieka jest stworzona bezpośrednio przez Boga (nie jest ona dziełem rodziców) i jest nieśmiertelna; nie ginie więc po oddzieleniu się od ciała w chwili śmierci i połączy się na nowo z ciałem w chwili ostatecznego zmartwychwstania.

Przez swoją cielesność człowiek łączy w sobie elementy świata materialnego „tak, że przez niego dosięgają one swego szczytu i wznoszą głos w dobrowolnym chwaleniu swego Stwórcy”<sup>5</sup>. Cielesność pozwala człowiekowi wejść w świat materialny i w nim się realizować, dlatego nie wolno gardzić życiem cielesnym, wręcz przeciwnie, „człowiek powinien uważać ciało swoje, jako przez Boga stworzone i mające być wskrzeszone w dniu ostatecznym, za dobre i godne szacunku”<sup>6</sup>. Swoją duchowością natomiast człowiek przerasta wszystko, co materialne, i przenika do samej głębi rzeczywistości. Odkrywa swoją wyższość nad światem materialnym i swoją niepowtarzalną godność partnera dialogu z Bogiem, pod którego spojrzeniem decyduje o swoim losie<sup>7</sup>.

**1.3.** Człowiek jako osoba jest bytem jedynym i niepowtarzalnym. Każdy człowiek jest bytem odrębnym i różnym od innych rzeczy w świecie i od innych ludzi, nie powtórzonym nigdy. Rodzi się jako absolutny oryginał (nie ma sobowótora). Jedyność (niepowtarzalność) jest zasadniczo przymiotem ducha, w człowieku jednak dotyczy całej osoby ludzkiej, w jej bycie duchowym i fizycznym.

**1.4.** Osoba ludzka jest bytem substancjalnym, samodzielny w istnieniu. Jest wyposażona w samoświadomość i władzę dysponowania sobą (posiada rozum i wolną wolę), czyli jest podmiotem własnego myślenia i działania. Wskutek tego jest niezależna, posiada własne „ja”, którego nikt nie może naruszyć. Jest zdolna do poznania prawdy i do wyboru dobra. Ma więc możliwość samookreślenia kierunku drogi życiowej oraz wyboru celu i sensu życia. Decyduje o swoim losie w sposób wolny. Należy jednak pamiętać, że świadomość i wolność nie definiują osoby, ale to osoba stoi u podstaw aktów rozumu, świadomości i wolności. Zdarza się bowiem, że konkretny człowiek takich aktów nie wykonuje, co nie oznacza, że przez to przestaje być osobą<sup>8</sup>.

**1.5.** Wolność osoby ludzkiej jest szczególnym znakiem obrazu Boga. Bóg bowiem chciał dać człowiekowi możliwość decydowania o własnym losie, tak aby z własnej woli szukał swojego Stwórcy i trwając przy nim w wolności, osiągał pełną doskonałość. „Tak więc godność człowieka wymaga, aby działał według świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgola przymusu zewnętrznego. Taką wolność zdobywa człowiek, gdy uwalniając się od wszelkiej namiętności, w sposób wolny wybiera dobro”<sup>9</sup>. Zatem wolność nie jest samowolą, całkowitą swobodą czynienia wszystkiego, na co ma się ochotę, w tym także i zła. Wolność człowieka jest wolnością ku dobru. Dobro jest jej celem. Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że „wolność jest w człowieku siłą wzrastania

---

<sup>5</sup> *KDK*, 14.

<sup>6</sup> *Tamże*.

<sup>7</sup> *Zob. tamże*.

<sup>8</sup> *Zob. KNSK*, 131.

<sup>9</sup> *KDK*, 17.

i dojrzewania w prawdzie i dobru. (...) Im więcej człowiek czyni dobra, tym bardziej staje się wolnym<sup>10</sup>. Toteż wolność ma bezpośrednie odniesienie do porządku etycznego. Jest to wolność istoty stworzonej, a zatem człowiek nie jest twórcą norm etycznych, lecz ich adresatem, nie kreuje norm, lecz jedynie odkrywa ich zakresy semantyczne. Osoba ludzka została powołana do wolności przez przyjęcie prawa moralnego<sup>11</sup>. Korelatem wolności jest odpowiedzialność.

**1.6.** Naturalne prawo moralne jest dla osoby ludzkiej praktycznie i konkretnie rozpoznawalne. Bowiemy we wnętrzu człowieka istnieje norma moralna, od niego wcześniejsza i niezależna. Sobór Watykański II uczy: „W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra, a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem: czyn to, tamtego unikaj<sup>12</sup>. Tę właśnie zdolność rozpoznawania prawa moralnego nazywamy sumieniem. Skoro osoba ludzka ma świadomość moralną (sumienie), ponosi odpowiedzialność za wykonane dobro i popełnione zło.

**1.7.** „Człowiek stworzony przez Boga w sprawiedliwości, za podszeptem Złego już na początku dziejów nadużył swej wolności, powstając przeciwko Bogu i pragnąc osiągnąć cel swojego życia poza Nim<sup>13</sup>. Grzech ten, zwany pierworodnym, sprawił, że wszyscy ludzie są skłonni także do złego i wewnątrznie rozdarci. „Z tego też powodu całe życie ludzi, czy to jednostkowe, czy zbiorowe, przedstawia się jako walka, i to walka dramatyczna między dobrem i złem<sup>14</sup>. Ponadto człowiek odkrywa, że jest niezdolny skutecznie zwalczać własnymi siłami napaści zła. Dlatego z pomocą przychodzi sam Jezus Chrystus, aby człowieka uwolnić od zła, wewnątrznie odnowić i umocnić.

**1.8.** Człowiek jest istotą podległą śmierci. Posiadając w sobie zaród wieczności, odczuwa lęk przed unicestwieniem na zawsze i buntuje się przeciw śmierci. Z pomocą przychodzi mu wiara, która uczy, że śmierć cielesna została już przezwyciężona przez Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Zbawienie, jakie Bóg ofiaruje ludzkości w Chrystusie, „jest zbawieniem dla wszystkich ludzi i całego człowieka: jest to zbawienie powszechne i całkowite. Dotyczy osoby ludzkiej we wszystkich jej wymiarach<sup>15</sup>. Domaga się ono od człowieka wolnej odpowiedzi i przyjęcia. Należy podkreślić, że łaska Chrystusa nie ogranicza wolności człowieka. Przeciwnie, „doświadczenie chrześcijańskie, zwłaszcza doświadczenie modlitwy, świadczy o tym, że im bardziej jesteśmy ulegli wobec poruszeń łaski, tym bardziej wzrasta nasza wewnętrzna wolność<sup>16</sup>.

---

<sup>10</sup> *KKK*, 1731. 1733.

<sup>11</sup> *Zob. VS*, 35.

<sup>12</sup> *KDK*, 16.

<sup>13</sup> *Tamże*, 13.

<sup>14</sup> *Tamże*.

<sup>15</sup> *KNSK*, 38.

<sup>16</sup> *KKK*, 1742.

## 2. Osoba ludzka w wymiarze społecznym

**2.1.** Prawda o społecznej naturze człowieka ma swoje podstawy w Objawieniu Bożym. Bóg, stwarzając pierwszą parę małżeńską, przekazał jej i jej potomkom zadanie: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28). Nakaz ten mogli zrealizować tylko we współpracy z innymi. Zatem życie społeczne jest wymogiem prawa natury. Przypomina o tym Sobór Watykański II: „Bóg nie stworzył człowieka samotnym, gdyż od początku mężczyzną i niewiastą stworzył ich, a zespolenie ich stanowi pierwszą formę wspólnoty osób. Człowiek bowiem w głębi swej natury jest istotą społeczną, toteż bez kontaktów z innymi ludźmi nie może ani żyć, ani rozwinać swoich uzdolnień”<sup>17</sup>.

**2.2.** Podstawa społecznej natury człowieka nie tkwi w zewnętrznej zależności od innych, ale głębiej: w samej naturze bytu osobowego. Kościół uczy, że człowiek charakteryzuje się otwartością na Pana Boga, i na wszystkie byty stworzone, tj. na innych ludzi i na świat, „ponieważ tylko wówczas, gdy postrzega siebie w odniesieniu do jakiegoś ty, może o sobie powiedzieć ja”<sup>18</sup>. Z otwartością łączy się relacyjność. Chcąc zaspokoić swoje potrzeby, człowiek musi nawiązać relację z innymi. Jest zdolny do współpracy z nimi oraz do tworzenia z nimi wspólnoty w porządku poznania i miłości<sup>19</sup>. Konstytucja *Gaudium et spes* wyraża to w słowach: „człowiek, będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego”<sup>20</sup>. Warto tu dodać, że w relacyjności wyraża się podobieństwo człowieka do Boga. Bowiem „być osobą na obraz i podobieństwo Boga – oznacza bytować w relacji, w odniesieniu do drugiego «ja», ponieważ sam Bóg, jeden i w trzech Osobach, jest komunią Ojca, Syna i Ducha Świętego”<sup>21</sup>.

Otwartość i relacyjność natury człowieka wynika stąd, iż człowiek zarówno w fizycznej, jak i duchowej sferze, jest wyposażony w pewne zdolności i potrzeby, które wymagają ciągłej realizacji. W konsekwencji człowiek jako osoba jest z natury dynamiczny, zdolny do rozwoju i doskonalenia się, i komunikatywny, tzn. skłonny do udzielania innym swych wartości oraz do uczestniczenia w wartościach innych osób. Dzięki temu dopełnia się i doskonali osobowo. To doskonalenie się jest najistotniejszym celem i zadaniem człowieka. Wszystko inne jest temu celowi podporządkowane<sup>22</sup>.

---

<sup>17</sup> *KDK*, 12.

<sup>18</sup> *KNSK*, 130.

<sup>19</sup> Zob. *tamże*, 149.

<sup>20</sup> *KDK*, 24.

<sup>21</sup> *KNSK*, 34.

<sup>22</sup> Zob. Piwowarski, *ABC*, s. 54; por. H. Skorowski. *Moralność społeczna. Wybrane zagadnienia z etyki społecznej, gospodarczej i politycznej*, Warszawa 1996, s. 19 nn.